

Piątek odbiegał zupełnie od poprzednich dni. Zamiast wykładów spotkaliśmy się na warsztatach. Mieliśmy podczas tych zajęć w sposób plastyczny przedstawić co nas motywuje.

Gdy weszliśmy do sali znajdowało się w niej moc materiałów, które miały nam pomóc w realizacji postawionego zadania.

Delikatna muzyka działała kojąco i uprzyjemniała pracę.

Do zadania podchodziliśmy z rezerwą, ale szybko przełamaliśmy opory. O dziwo, mimo, że większość z nas nie ma zdolności plastycznych, praca ta sprawiła nam wiele przyjemności i zadowolenia.

Tekst i zdjęcia: Jola Pawlicka

